



Krakovianki w sporcie

2022-09-30

W dzisiejszych czasach nie rozróżniamy aktywności fizycznej na tę właściwą mężczyznom i kobietom. Jednakże nie zawsze tak było. Ruchy na rzecz równouprawnienia kobiet rozwijające się na ziemiach polskich będących pod zaborami, w swoich programach domagały się jednakowego dostępu do sportu. Justyna Budzińska-Tylicka apelowała o wprowadzenie obowiązkowych lekcji gimnastyki do szkół. Kazimiera Bujwidowa podkreślała: „praca fizyczna w otoczeniu natury uważana jest i całkiem słusznie jako środek zapobiegający przedwczesnemu dojrzewaniu”. Krakowianka Jadwiga Mayówna popularyzowała kulturę fizyczną wśród kobiet otwierając Zakład Gimnastyki Leczniczej i Salonowej dla Dziewcząt i Kobiet.

W II Rzeczypospolitej rozwój sportu nie należał do zadań priorytetowych, jednakże pomimo trudności uprawiano go amatorsko i zawodowo. Wśród kobiet popularne były: lekkoatletyka, tenis ziemny, pływanie, narciarstwo, łyżwiarstwo, wioślarstwo i szermierka. Odnosiły sukcesy i zasiadały we władzach klubów sportowych. Nie jest możliwe w tak krótkim artykule wymienić wszystkie wybitne sportswomenki, stąd przywołane zostaną tylko niektóre.

Szlak kobietom w sporcie przecierała wszechstronnie utalentowana Wanda Dubieńska – znakomita w biegach narciarskich, szermierce i tenisie ziemnym. Świetnie radziła sobie ze sparingpartnerami. Była pierwszą polską olimpijką (Paryż 1924). Zresztą Kraków słynął z tenisa ziemnego pań. Tryumfy święciła Jadwiga Jędrzejowska oraz zapomniane – Maria Boniecka (AZS Kraków) i Adela Pozowska (Sokół Kraków). Znakomitą zawodniczką była Antonina Latinik-Rieger, która zdobyła złoty medal na pierwszych mistrzostwach we florecie (1928). W lekkoatletyce sukcesy odnosiły: Irena Popielówna (biegaczka, narciarka, pływaczka, wioślarzka), Maria Meyerówna (sprinterka), Jadwiga Meyerówna (sprinterka), Maryla Freiwald (płotkarka, skoczkini w dal i sprinterka). Krakowianki odnosiły też sukcesy w gimnastyce. W Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie (1936) wzięła udział Urszula Stępińska (bez medalu). Panie realizowały się również w sportach wodnych. Oprócz już wymienionych (Popielówna, Meyerówny), były to: Ewa Estreicherówna (pierwsza mistrzyni Polski w skokach do wody), Anna i Maria Królówny, Lula Witkowska, Maria Lubieńska, Maria Dawidowska, Irena Otorowska, Krystyna Nowakówna. Krakowianki święciły tryumfy w narciarstwie – oprócz I. Popielówny pamiętać należy o Marii Borkowskiej-Dunin i Zofii Hołub-Pacewiczowej. Krakowianki nie stroniły również od taternictwa wyznaczając nowe trasy. Pionierką była Maria Steczkowska, Antonina Englisch zaraziła swoją pasją syna Karola, zaś członkiniami Sekcji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego były Zofia Krokowska i Krystyna Sinkówna.

Rozkwitające kariery sportswomek zostały zahamowane wybuchem II wojny światowej. Wiele z nich wchodziło w etap zdobywania sportowych sukcesów i nie wróciły już do przedwojennej pozycji. Tych straconych lat nie dało się nadrobić, pomimo tego, że toczyło się szczątkowe podziemne życie sportowe.

W okresie PRL sport był jednocześnie przedmiotem propagandy sukcesu i narodowej dumy. Miał promować socjalistyczne idee – kolektywne współdziałanie i współzawodnictwo pracy, a jednocześnie wspierać przygotowanie obywateli do codziennej ciężkiej pracy produkcyjnej i obrony ojczyzny. Głoszone propagandowo równouprawnienie spowodowało, że w teorii kobiety miały równy dostęp do



uprawiania sportu. Jednakże w praktyce nadal musiały walczyć chociażby o dopuszczenie do najważniejszych imprez sportowych, odbywanie treningów pod opieką kobiet, ocenianie według odrębnego zestawu norm, czy otrzymywanie nagród tej samej wysokości.

Sportowcy stawiani byli za wzór dla społeczeństwa. Takim była m.in. Helena Rakoczy – gimnastyczka, mistrzyni świata i medalistka olimpijska, która często uświetniała uroczystości państwowe. Kraków rozśławiały lekkoatletki, wielokrotne mistrzynie Polski i uczestniczki igrzysk olimpijskich: Maria Kusion-Bibro, Aniela Mitan, Urszula Figwer, Barbara Lerczak-Janiszewska-Sobotta, Danuta Straszyńska-Kossek, Jarosława Jóźwiakowska-Bieda i Danuta Berezowska. Znakomicie prezentowały się gimnastyczki: Halina Daniec-Wojtaszek (Meksyk 1968), Danuta Nowak-Stachow-Wrońska (Melbourne 1956, Rzym 1960). Często zawodniczki i zawodnicy musieli łączyć uprawianie sportu z pracą zarobkową, co było niezwykle obciążające lub byli zatrudnieni na fikcyjnych etatach w milicyjnych i gwardyjskich klubach tak jak siatkarki Wisły Kraków. Elżbieta Porzec-Nowak (sprzątaczką w swoim klubie, przewodniczką psa tropiącego w milicji) to olimpijka z Meksyku (1968), a Józefa Ledwig Bęben była oficerem milicji (Tokio 1964, Meksyk 1968).

Zmianę zasad organizacji polskiego sportu przyniosła